NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok X. Nr. 336 (2877). Wilno, Piątek 15 Grudnia 1933 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Czy koniec Ligi Narodów?

Doniedawna jeszcze się zdawało, że wybuch kotła hitlerowskiego nastąpi przedewszystkiem w kierunku południowo - zachodnim i doprowadzi do zawładnięcia przez III Rzeszę Austrją. W ostatnich tygodniach jednakże sytuacja na południowo-wschodnim froncie zmieniła się zasadniczo. Mussolini tak aktywnie wystąpił w charakterze sekundanta Hitlera, że oczekiwać od tego ostatniego eskapad, któreby mogły poważnie poderwać podstawy włosko - hitlerowskiej przyjaźni — nie należy.

Chociaż wewnętrzno - polityczna sytuacja w Austrji zmieniła się ostatnio bynajmniej nie na korzyść stabilizacji rządu Dolfussa, pod względem zewnętrzno - politycznym bezpośrednie niebezpieczeństwo w danej chwili mu nie zagraża.

Dwa razy Mussolini wystąpił w charakterze rzecznika Hitlera. W komisji rozbrojeniowej odparował natarcie Francji oraz wysunął pogróżkę wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Przyczyny tej dywersji w chwili obecnej są jasne: z chwilą wystąpienia hitlerowskiej Rzeszy — Włochy pozostały w Lidze Narodów izolowane. Niema nikogo, ktoby im sekundował. Z tego powodu dla Włoch dalsze pozostawanie w Lidze Narodów jest możliwe tylko pod warunkiem powrotu Niemiec. W przeciwnym wypadku niezbędne jest inne forum, w którem byłyby reprezentowane również Niemcy. Dlatego właśnie żądają zreformowania Ligi Narodów.

Prócz Niemiec posiadają Włochy sojusznika w osobie Węgier, gdzie ostatnio wzmogła się proniemiecka orjentacja. Na Węgrzech w chwili obecnej przeciwstawiają się wzajemnie dwa prądy: rządząca partja „rojalistów bez króla", która pragnie w sojuszu z Mussolinim i Hitlerem osiągnąć drogę pokojową lub niepokojową restytucję granic Wielkich Węgier — i partja legitymistów, pragnąca w przymierzu z Francją przywrócić w miarę możności przedwojenne austro - węgierskie imperjum pod dynastją Habsburgów. Węgierscy legitymiści, na czele których stoi hr. Jan Zichy, potępiają flirt rządu Gömbösa z Hitlerem, pragną natomiast pod egidą Francji restytuować austro - węgierską monarchję w charakterze tamy dla ekspansji hitleryzmu. Podobnie jak na Węgrzech, tak i w Austrji, legitymiści opowiadają się jako zdecydowani przeciwnicy hitleryzmu.

Jak silny jest wpływ legitymistów na Węgrzech — trudno sądzić z oddala. W Austrji stanowią oni quantite négligeable. Tymczasem zaś Węgry gdzie u steru rządów znajduje się partja proniemiecka, grają na półwyspie Bałkańskim partję Rzymu i Berlina: stają na przeszkodzie porozumieniu krajów bałkańskich, by zagrażać tyłom Jugosławji.

Reforma Ligi Narodów, której domaga się Mussolini, w swojej istocie jest dążeniem do rozbicia tej instytucji i restytucji przedwojennego europejskiego koncertu, t. j. pentarchji mocarstw. Sens tej dywersji jest wyraźny. Wówczas, gdy w Lidze Narodów Włochy ze swym sojusznikiem Węgrami są w mniejszości, bowiem Francja, dzięki średnim i małym państwom, posiada przewagę — w pentarchji mocarstw Włochy mają nadzieję izolowania Francji. Pentarchja ta, według intencyj Mussoliniego, miałaby się składać z W. Brytanji, Francji, Niemiec, Włoch i — jak słychać—Rosji. W ten sposób faktycznie byłaby przywrócona pentarchja pierwszych dziesiątków XIX w. z tą różnicą, że miejsce Austrji zajęłyby Włochy.

Ani Francja ani tem bardziej jej sojusznicy na tę koncepcję nie mogą się zgodzić, a ponieważ zmiana statutu Ligi Narodów wymaga jednomyślności — legalna reforma Ligi N. po myśli zamierzeń Mussoliniego jest niemożliwa.

Czy oznacza to, że Włochy wystąpią z Ligi Narodów? Będzie to zależało od stanowiska Anglji. Dopóki między Anglją i Francją istniało zupełne porozumienie — Włochy powstrzymywały się od aktywnej polityki na własną rękę. Ale rozdźwięki pomiędzy Anglją i Francją w kwestji rozbrojenia nadały polotu Mussoliniemu i spowodowały posunięcie aktywne.

Włochy nie ryzykowałyby rozbicia Ligi Narodów, gdyby między Anglją i Francją panowała jedność. W razie wystąpienia jednak Włoch z Ligi Narodów instytucji tej zostałby zadany cios decydujący: z 7 wielkich mocarstw świata pozostałyby w niej tylko dwa...

Przeciwko obecnej strukturze Ligi Narodów, i tak dalekiej w praktyce od zasady równości wszystkich jej członków — występują głównie państwa, które w negacji zasad formalnej demokracji poszły bardzo daleko, upodobniając swój ustrój do dawnych zdobywczych autokracyj. Jakgdyby rzutowały tutaj wewnętrzno-polityczne zasady tych państw na dziedziny zagranicznej polityki. Jest to, zresztą, zrozumiałe. Fanatyczny nacjonalizm, mający w pogardzie prawo, gloryfikujący ucisk i wojnę zdobywczą, nie jest współmierny z tego rodzaju instytucją, której podstawą jest oparta na prawie organizacja stosunków międzynarodowych. Hitler w Lidze Narodów byłby podobny do słonia w sklepie wyrobów porcelanowych.

Blok państw, stanowiących jądro Ligi, byłby w stanie jeszcze uratować ten zalążek idei międzynarodowego porządku prawnego, gdyby jego kierownictwo stanęło na wysokości zadań. Do jakiego stopnia próby ożywienia Ligi Narodów, wychodzące z Francji i od bardzo przedsiębiorczego czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza, będą skuteczne — pokaże najbliższa przyszłość.

Liga Narodów nie była doskonałością. Spełniała wszakże w pewnym stopniu rolę hamulca wojennych konfliktów i była gwarantką minimum humanitaryzmu. Po jej ostatecznem rozbiciu lub zlikwidowaniu powróciłaby Europa do przedwojennego systemu jawnych koalicyj, chociaż układ przyszłego ewentualnego przegrupowania państw nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniony. W szczególności Rosja, jak widać, nie zdradza w tej chwili chęci wejścia do propagowanej przez Mussoliniego pentarchji. A chociaż sam Rosenberg przemówił w przyjaznym dla sowieckiej Rosji tonie, Litwinow jednakże w czasie pobytu w Berlinie powstrzymał się od kontaktu z Neurathem. Pomimo to kwiatowe pąki Duce widocznie dojrzewają. Nie wiadomo również, czy nie zmusi go do odstąpienia koncentracyjny demarche Anglji i Francji, w wypadku ich porozumienia.

W każdym razie kryzys Ligi Narodów zaostrzył się bardzo i fundament porządku rzeczy, ustanowionego w Wersalu, zarysował się jeszcze w jednem miejscu.

Obserwator.

—:():—

Min. Benesz w Paryżu.

PARYŻ (Pat). Minister Benesz przybył 14 b. m. o godzinie 14,40 do Paryża. O godzinie 17 Benesz przyjęty był przez Paul-Boncoura.

Zasady nowej konstytucji

podług ostatecznego projektu B. B. W. R.

Referat wicemarszałka Cara na plenum klubu

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie 10-ej rano w sali Towarzystwa Higjenicznego w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie klubu posłów i senatorów BBWR. poświęcone omówieniu zagadnień konstytucyjnych. Posiedzenie otworzył prezes Walery Sławek, poczem zabrał głos wicemarszałek Car, który w trzygodzinnym referacie przedstawił obszernie podstawy projektu reformy ustroju państwa.

Zasadnicze podstawy nowego projektu zmian ustroju Rzeczypospolitej opracowane ostatnio przez połączone grupy konstytucyjne BBWR, przedstawiają się w głównych zarysach jak następuje:

Nadrzędna władza Prezydenta

Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik najwyższy, wyniesiony ponad inne naczelne organy państwowe (Rząd, Sejm, Senat, Wojsko, Sądy, Kontrola Państwowa oraz Samorządy). Prezydent Rzeczypospolitej z mocy swego stanowiska nadrzędnego spełnia funkcje medjatorskie i arbitrażowe w razie konfliktu między naczelnemi władzami w Państwie, a to za pomocą osobistych uprawnień, wykonywanych bez udziału jakiegokolwiek bądź czynnika państwowego, t. zn. bez żadnej kontrasygnaty. Do takich osobistych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej należą: mianowanie i odwołanie Prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli i szefa Kancelarji Cywilnej, mianowanie i zwalnianie generalnego inspektora sił zbrojnych i naczelnego wodza, wskazywanie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, powoływanie sędziów, Trybunału Stanu i senatorów, rozwiązywanie Sejmu i Senatu, zarządzenia o oddaniu członków rządu pod sąd Trybunału Stanu, akty łaski i pieczy prawnej.

Elektorowie.

Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera zgromadzenie elektorów, złożone z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz z elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat. Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonuje się w głosowaniu powszechnem, z pomiędzy dwóch kandydatów: zgromadzenia elektorów i ustępującego Prezydenta. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zgodzi się z wyborem zgromadzenia elektorów, kandydat zgromadzenia elektorów uznany zostaje za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat 7. W razie wojny okres ten przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

Rząd.

Rząd kieruje sprawami państwa niezastrzeżonemi innym organom władzy. Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów. Prezydent Rzeczypospolitej mianuje według swego uznania i odwołuje ministrów. Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej, albo spełniają poruczone im zadania szczególne. Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego odwołani w każdym czasie. Sejm może żądać ustąpienia Rządu lub ministra. Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej. Jeżeli za wnioskiem, żądającym ustąpienia Rządu lub ministra wypowie się Sejm i Senat, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub ministra, albo też, korzystając ze swych uprawnień arbitra — rozwiąże obie Izby.

Sejm.

Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem i tajnem. Kadencja Sejmu trwa lat 5. Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji. Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie, najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być tylko wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów.

Posłowie korzystają tylko z takiej rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. Za działalność nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu posłowie odpowiadają narówni z innymi obywatelami. Jednakże postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu. Za wystąpienie w Sejmie, sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie marszałka Sejmu lub ministra sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

Senat.

Senat składa się ze 120 senatorów, powołanych na okres 6-letni — w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów. Co trzy lata ustępuje w każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania. Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawowo przewidzianym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą. Pierwszy na tych podstawach oparty Senat wybiorą obywatele odznaczeni orderem Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości, na zasadach określonych w ordynacji wyborczej do Senatu. Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele mający prawo wybieralności do Sejmu. Tytuł senatora jest dożywotni. Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu. Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich następców.

Współpraca ciał ustawodawczych i wykonawczych.

Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi lub Sejmowi. Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia. Uchwała Senatu, odrzucająca projekt lub wprowadzająca w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów. Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo zawieszającego veta ustawodawczego.

Ustawa ustala corocznie budżet Państwa. Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — 20 dni od upływu terminu przepisanego dla Sejmu. Na rozpatrzenie zmian zaproponowanych przez Senat pozostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu przepisanego dla Senatu. Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet: a) w brzmieniu nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły, b) w brzmieniu nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył, c) w brzmieniu nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył, d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzy.

Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając najwłaściwszy sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie jako zwierzchnika sił zbrojnych. Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa. W razie mianowania naczelnego wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego. Za akty związane z dowództwem naczelny wódz odpowiada przed Prezydentem.

W razie wojny Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji, przedłużać kadencję Sejmu do czasu zawarcia pokoju, oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby w głosowaniu stosunkowem.

WARSZAWA (Pat). Na posiedzeniu popołudniowem, rozpoczętem przemówieniem Prezesa Sławka o godzinie 17-ej toczyła się dyskusja w której zabierało głos kilku mówców. Na cały szereg pytań, postawionych w toku debaty odpowiadał prezes Sławek, wicemarszałek Car i prof. Makowski.

Późnym wieczorem zakończono zebranie upoważnieniem prezydjum i grup konstytucyjnych BBWR do opracowania projektu reformy ustroju Rzeczypospolitej w szczegółach, na podstawie przedstawionych przez wicemarszałka Cara wytycznych.



Wicemarszałek Car.

Ważniejsze ustępy przemówienia wicemarsz. Cara.

Konstytucja marcowa powstała ze staroszlacheckiego hasła: „Polska nierządem stoi". Wyrosła z tego hasła konstytucja marcowa ani nie stworzyła rządu, któryby był w stanie dźwignąć ciężkie brzemię kierowania nowobudującem się dopiero państwem, ani nie obdarzyła należytym autorytetem Głowy Państwa, ani wogóle nie wytworzyła żadnego ośrodka krystalizowania się woli państwowej, a wręcz przeciwnie — stworzyła rząd słaby i uzależniony całkowicie od Sejmu. Funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej były sprowadzone niemal do zera.

WADY KONSTYTUCJI MARCOWEJ.

Pierwszy protest przeciwko konstytucji marcowej podniósł Marszałek Piłsudski w przemówieniu, wygłoszonem w dniu 5 grudnia 1925 roku. Podkreślił on najistotniejsze wady konstytucji marcowej, mówiąc, że wady te widzi w nadmiernie słabej władzy wykonawczej i w tym nadewszystko fakcie, że Prezydent Rzeczypospolitej nie posiada właściwie żadnej realnej władzy.

Do naprawy ustroju Rzeczypospolitej przystąpiliśmy niemal bezzwłocznie, bo już w 1926 roku dn. 2 sierpnia uchwalona została nowela do konstytucji. Był to pierwszy etap na drodze naprawy ustroju Rzeczypospolitej. Stosunki uległy zmianie dopiero w roku 1930, kiedy się okazało, że nadzieja na przeprowadzenie rewizji konstytucji stała się zupełnie iluzoryczna. Był to powód, dla którego P. Prezydent Rzeczypospolitej ten Sejm rozwiązał.

Od chwili zwołania Sejmu obecnego zaczęły się nasze poważne, planowe i systematyczne prace nad zmianą ustroju. Zwróciliśmy się wreszcie do wybitnych prawników-konstytucjonalistów i polityków i otrzymaliśmy dość obfity materjał. Rozpoczęliśmy prace wewnętrzne, podzieliliśmy materjał na referaty, dyskutowaliśmy.

Konstytucja marcowa wprowadza rządy parlamentarne. Rządy parlamentarne są rządami większości, wyłanianemi przez większość parlamentarną. Metoda pracy parlamentu oparta więc jest na liczbie. My musieliśmy taki parlamentaryzm odrzucić i odrzuciliśmy go, ponieważ metoda liczby nie ma należytego ugruntowania w społeczeństwie polskiem. Doktryna Monteskjusza o podziale władzy w praktycznem wykonaniu była szkodliwa, bo wprowadza trzy władze, przeciwstawiające się sobie, bez jakiegokolwiek bądź łącznika między niemi.

W KIERUNKU WZMOCNIENIA WŁADZY WYKONAWCZEJ.

To są powody, dla których musieliśmy zerwać z obecnym ustrojem parlamentarnym. W szukaniu nowego ustroju poszliśmy po linji metody, stosowanej w konstytucji angielskiej. Na przestrzeni tych 6 czy 7 lat wykazała nam praktyka, że musimy iść w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Potrzeba ta jest nietylko odczuwana w wewnętrznych stosunkach, ale potrzeba ta wyrasta ze słusznej i należytej oceny sytuacji międzynarodowej, w której się Polska znajduje. Nie możemy pozwolić sobie na metody rządów parlamentarnych, kiedy naprawo i nalewo znajdują się rządy mocne, zdecydowane i silne. Kiedy sąsiedzi posiadają rządy silnej ręki, musimy dążyć do tego, żeby stworzyć mocne rządy i mocną władzę wykonawczą. Zdecydowaliśmy się wzmocnić władzę Prezydenta Rzeczypospolitej. Ośrodek woli w państwie musi być skoncentrowany w jednym człowieku, bo tylko wtedy jest pewność, że zagadnienia trudne i ciężkie będą w sposób mocny, stanowczy, jednolity i zdecydowany rozwiązywane.

Dajemy niesłychanie mocne fundamenty pod władzę rządu, rządu opartego o Prezydenta, posiadającego duży autorytet w państwie. Jeżeli mówimy o nadrzędności władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, to mamy właśnie na uwadze funkcje rozjemcy pomiędzy poszczególnemi organami władzy. Drugim wykładnikiem mocnej władzy musi być rząd, który będziesię opierał na autorytatywnym Prezydencie Rzeczyposplitej i nie będzie dzielił się funkcją rządzenia z żadnym innym organem władzy państwowej. W tym punkcie zrywamy także całkowicie z systemem, który wytworzyła konstytucja marcowa, bo w-g niej rząd był tylko wydziałem wykonawczym Sejmu. Sejm chcemy uważać za organ opinji publicznej.

STOSUNEK DO DEMOKRACJI.

Nasz stosunek do demokracji jest najbardziej pozytywny. Zrywając z parlamenta-

(Dokończenie przemówienia na str. 2-giej).

Antyniemieckie wystąpienia socjalistów w sejmie łotewskim.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu łotewskiego postawili socjal-demokraci wniosek o **wysiedlenie z granic państwa obywateli Rzeszy—hitlerowców.** Związek chłopski zaproponował rozszerzyć wniosek na wszystkich cudzoziemców „wrogo usposobionych do Łotwy", przeciwko czemu wystąpił przedstawiciel Demokrat. Centrum, o raz przewodniczący Sejmu. Wobec tego Związek Chłopski cofnął swoją poprawkę, lecz głosował przeciwko wnioskowi socjal-demokratów, który upadł (za nim głosowało 38 posłów, przeciwko — 41).

Bezpośrednio po tem, zupełnie nieoczekiwanie postawili socjal-demokraci drugi antyniemiecki wniosek: **zniesienia autonomji kulturalnej Niemców w Łotwie.** Wnioskodawcy motywowali swój wniosek tem, iż w szkołach niemieckich Łotwy prowadzi się systematyczna propaganda nacjonalsocjalizmu. Wniosek został poparty przez Demokr. Centrum z zastrzeżeniem, iż wychodzi ono z innych narodowo-łotewskich pobudek.

Głosowanie odbyło się w atmosferze wielkiego podniecenia. Za wnioskiem wypowiedziało się 31 gł. (socjaliści, postępowcy i Demokr. Centrum), przeciwko — 14-tu przedstawicieli mniejszości narodowych. Mimo to **wniosek uznano za upadły**, ponieważ 28 posłów powstrzymało się od głosowania (Związek Chłopski, Partja osadników i część letgalczyków).

Kongres „tantininków" w Kownie.

Dziś otwiera się w kowieńskim teatrze wszechlitewski kongres „tautininków". Podobno będzie na nim proklamowana zasada hierarchji i nominacji („Führerprinzip") w organizacji stronnictwa. Kierownictwo działalności ma być powierzone przewodniczącym powiatowych komitetów, mianowanych przez prezesa zarządu głównego. Sekretarz generalny stronnictwa ma odtąd być również mianowany, lecz nie wybierany przez ogólne zebranie, jak to było dotychczas.

Litwa i Z S R R ratyfikowały konwencję o definicji napastnika.

MOSKWA (Pat). Dziś komisarz spraw zagranicznych Litwinow i minister pełnomocny Litwy Bałtruszajtis dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji. określającej pojęcie napastnika.

Przemówienie wicemarszałka Cara.

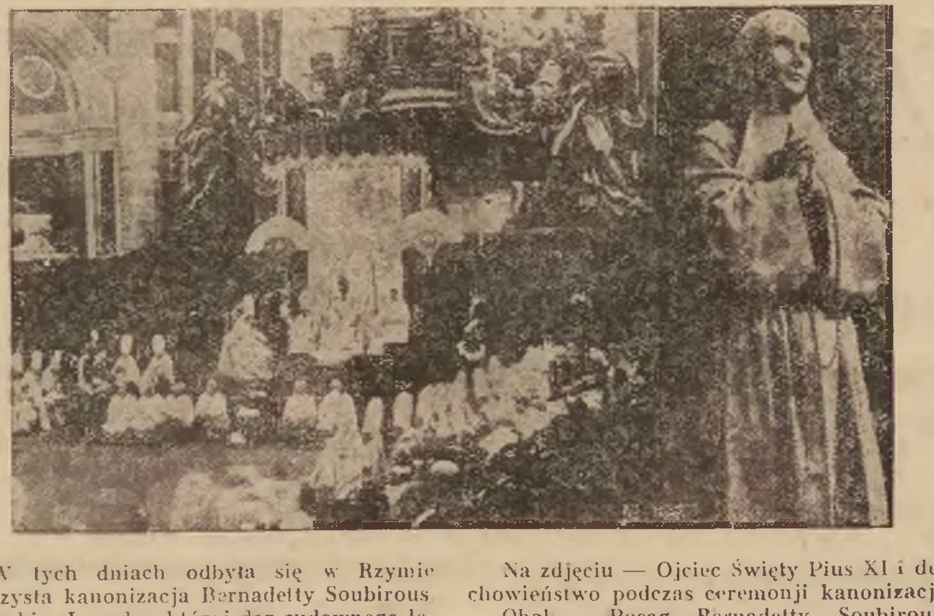
(Dokończenie artykułu ze str. 1-ej).

ryzmem, nie przekreślamy przez to naszych dążeń do oparcia się na demokracji. Chcemy tylko tę demokrację zmienić w tym sensie, żeby ona stała się czemś twórczem dla państwa, a nie czemś rozsadzającem państwo. Do Senatu chcemy powoływać elementy najlepsze w narodzie, elementy, które na podstawie swojej pracy stwierdziły, że rozporządzają należytem przygotowaniem, zarówno moralnem, jak i intelektualnem. Na tej podstawie, wyrażonej w ocenie zasług człowieka, budujemy Senat. Żyjemy w okresie stosunków, kiedy po wielkim liberalizmie w szeregu państw jednostka została zupełnie skreślona z życia publicznego. Przykładem są faszystowskie Włochy i Sowiety, Sowiety i Niemcy. My odwrotnie — chcemy budować pomyślność państwa na inicjatywie i dzielności jednostki i dla tej jednostki chcemy wytworzyć warunki, w których mogłaby wykazać największy wysiłek — zarówno dla siebie, jak i dla państwa. Nie będziemy naśladowali państw o tendencjach absolutystycznych i pomawianie nas o jakiekolwiek sympatje czy to z dyktaturą, czy z cezaryzmem jest najzupełniejszym błędem. Nie będziemy także hołdować liberalizmowi politycznemu. Chcemy wytworzyć zespolenie polityczne jednostki z państwem, chcemy, aby jednostka zrozumiała, że państwo — to jest wspólne dobro.

Nasz projekt będzie się trochę różnił pod względem formy ujęcia od innych aktów konstytucyjnych. W naszej konstytucji znajdzie się odwoływanie do takich instynktów, czy momentów, jakich w innych konstytucjach niema. Będziemy się odwoływali do honoru ludzkiego, do pewnych haseł o charakterze moralnym. Uważamy, że państwo, które byłoby oparte tylko na przymusie, byłoby państwem nietrwałem. Chcemy wytworzyć więź moralną i na tej więzi moralnej chcemy budować naszą przyszłość i życie państwowe.

W konstytucji naszej pełne prawa polityczne będą przysługiwały także i kobietom.

Kanonizacja Bernadetty Soubirous.



W tych dniach odbyła się w Rzymie uroczysta kanonizacja Bernadetty Soubirous pasterki z Lourdes, której dar cudownego leczenia zasłynął na całym świecie i uczynił Lourdes miejscem słynnych pielgrzymek.

Na zdjęciu — Ojciec Święty Pius XI i duchowieństwo podczas ceremonji kanonizacji. Obok — Posąg Bernadetty Soubirous, dłóta rzeźbiarki francuskiej Renee Davoine. Posąg ten znajduje się w Paryżu.

„Nauczyliśmy sie ten kraj szanować i podziwiać".

Lord Churchill o stosunkach Banku Angielskiego z Polską.

LONDYN. (Pat.) Na dorocznem zebraniu akcjonarjuszów Britisch Overseas Bank którego kapitały zainteresowane są między innemi również w Banku Angielsko-Polskim prezes rady Banku lord Churchill wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował działalność Banku. Znaczny ustęp swego przemówienia poświęcił stosunkom banku z Polską. Lord Churchill oświadczył m. in.:

Gdy w r. 1919 Britisch Overseas Bank został założony uważaliśmy za konieczne poza normalnemi operacjami dokonywanemi na całym świecie wybrać pewien specjalny kraj, z którym moglibyśmy korzystnie nawiązać kontakt. Postanowiliśmy podjąć tę próbę w Polsce. Ze względu na panujące wówczas warunki wstępowaliśmy na drogę tych stosunków nie bez obaw. Dlatego też jest mi tem bardziej przyjemnie stwierdzić dziś, że nasze doświadczenie wykazało sukces na całej linji. Na wyniki osiągnięte przez Polskę w ciągu ostatnich kilku lat naprawdę można spoglądać z uczuciem pełnego zadowolenia. Polska ma pełne prawo stwierdzić, że depresji wszechświatowej stawiała czoło lepiej, aniżeli prawie wszystkie inne kraje. Jej system bankowy i przemysłowy uniknął poważnych trudności i uległ skonsolidowaniu. Bilans handlu zagranicznego Polski jest korzystny. Finanse państwa prowadzone są rozumnie i waluta została utrzymana bez sztucznych środków na zdrowych zasadach. Niedawne powodzenie pożyczki narodowej dowodzi zaufania społeczeństwa polskiego do przyszłości kraju. Stosunki z Rosją znacznie poprawiły się, a ostatnie rozmowy z Niemcami wskazują na chęć i możliwość lepszego zrozumienia się i w tym kierunku. W pierwszym okresie naszych stosunków z Polską nawiązaliśmy kontakt z polskim przemysłem cukrowniczym i od tego czasu korzystamy z przywileju załatwiania sezonowych potrzeb finansowych tego przemysłu. Czasem dochodziliśmy do bardzo znacznych sum, a podejmując te tranzakcje, byliśmy świadkami deprecjacji marki polskiej i ustabilizowania waluty na złotym parytecie jako złotego polskiego. Byliśmy też świadkami tego, że nasz kraj wycofał się ze złotego parytetu i powrócił do złota w-g starego parytetu i że znowu wycofał się z podstawy złotej. W ciągu całego tego czasu podwójnej akrobatyki walutowej nasi przyjaciele w cukrownictwie polskiem stale wywiązywali się należycie i punktualnie co sezon ze swych zobowiązań, zaciągniętych wobec nas. Taki przemysł może być dumny z siebie.

Lord Churchill wspomniał następnie o umowie, dotyczącej elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego, która uzyskała finansowe poparcie Banku oraz o fuzji Banku angielskiego z Bankiem Handlowym w Warszawie. Właśnie w ciągu ostatnich kilku dni — mówił lord Churchill — osiągnięto zgodę we wszystkich punktach i jeszcze przed końcem roku bież. fuzja stanie się zapewne faktem dokonanym. Ustęp o Polsce mówca zakończył jak następuje: „Spoglądamy przeto z nadzieją i zaufaniem w nową erę naszych stosunków z krajem, który nauczyliśmy się szanować i podziwiać". Mowę Churchilla zamieszcza „Times" i inne wielkie dzienniki angielskie.

Proces o podpalenie Reichstagu.

Śmierci dla Luebbego i Torglera, uwolnienia Bułgarów — żąda nadprokurator Rzeszy.

LIPSK. (Pat.) 54-ty dzień procesu otwiera w dalszym ciągu mowa głównego oskarżyciela nadprokuratora Wernera, który stara się przedstawić współudział Torglera, Dymitrowa, Popowa i Tanewa w zbrodni podpalenia Reichstagu, za którą moralną odpowiedzialność ponosi niemiecka partja komunistyczna.

Oskarżyciel dochodzi do wniosku, że ponieważ Torgler bezpośrednio przed pożarem, ostatni opuścił gmach Reichstagu, a przedtem odbył w kuluarach szereg rozmów z osobami, przypominającemi z wyglądu łudząco van der Luebbego, Tanewa i Popowa, jest on niewątpliwie jednym z pomocników Holendra. Uzasadniając swe wywody nadprokurator opiera się na zeznaniach wątpliwych świadków i nie przytacza żadnych konkretnych dowodów współudziału i winy Torglera w zbrodni podpalenia Reichstagu. Najważniejszym momentem jest okoliczność —mówi dalej nadprokurator — że posłowie narodowo-socjalistyczni Karwany, Frey i Krycyer, zauważyli krytycznego dnia Torglera w jednym z hallów Reichstagu w towarzystwie oskarżonego Holendra, a później wspólnie z Torglerem (w tym momencie mowy Dymitrow często się uśmiecha i ironicznie kiwa głową. spoglądając na nadprokuratora).

MIMO ALIBI.

Mimo, że oskarżeni zaprzeczyli temu indywidualnie, a ponadto wykazali w tym względzie całkowite alibi, ten szczegół — zdaniem nadprokuratora — stanowi najmocniejszy punkt jego oskarżenia.

W chwili gdy nadprokurator w mowie swej uzasadnia fantastyczne zeznania upośledzonego umysłowo świadka Grothego, wśród dziennikarzy powstaje zrozumiałe poruszenie, wyrażające się w krytyce tej części oskarżenia. Słabo przekonywujący wyraz temu daje zresztą sam oskarżyciel, twierdząc, że jednak mimo wszystko zeznania Grothego stanowią ważne ogniwo obciążenia Torglera. To ostatnie zdanie jest najsłabszym i najniezręczniej zredagowanym ustępem mowy Wernera.

Van der Luebbe siedzi dalej znużony, przeraźliwie blady i niemal bez sił.

Przedmiotem wyczerpującego omówienia prokuratora jest mnóstwo takich wydarzeń i takich rozmów politycznych Torglera w okresie poprzedzającym podpalenie Reichstagu, które posiadały rzekomo znamiona prowokacyjności. Uwagi godnem jest jedynie nasuwające zresztą poważne wątpliwości rzekome namawianie komunisty Loedermana z Hamburga do podpalenia Reichstagu, którego termin ustalić miał Torgler na początek marca 1933 roku. (Podczas przewodu Torgler twierdził, że Loedermana zupełnie nie zna i nigdy na ten temat z nim nie rozmawiał).

JAKKOLWIEK BRAK KONKRETNYCH DOWODÓW...

Wracając jeszcze raz do indywidualnej działalności polityczno-publicystycznej Torglera, przedstawiającego — zdaniem mówcy —uosobienie wysoce niebezpiecznego komunisty, nadprokurator Werner mówi: „Stwierdzam, że Torgler, jakkolwiek brak ku temu konkretnych dowodów w jakiejkolwiek formie, istotnie współudział w podpaleniu Reichstagu. Opieram się w tych wypadkach na miarodajnych zeznaniach posłów hitlerowskich Karwanyego i towarzyszy, mimo że zarówno Torgler, jak i van der Luebbe kłamliwie temu przeczą, jakoby przed pożarem z sobą rozmawiali. Zacytowane przeze mnie dane nie ulegają najmniejszej wątpliwości. Gdy się weźmie pod uwagę całą akcję Torglera w kierunku utworzenia jednolitego frontu robotniczego i wywołania strajku generalnego w Niemczech, stwierdzić można, że jest on faktycznie inicjatorem zbrojnego powstania oraz jednym z istotnych sprawców podpalenia Reichstagu". Na tem zakończył oskarżyciel publiczny swą mowę w stosunku do oskarżonego Torglera.

Komentując dzisiejszą mowę nadprokuratora Wernera mimowoli odnosi się wrażenie, że z dniem dzisiejszym ostrze zarzutów skierowują oskarżyciele ku osobie Torglera, któremu, mimo braku formalnych dowodów, usiłuje się teraz przypisać główną winę podpalenia Reichstagu. Zdaniem oskarżycieli van der Luebbe był jednem z narzędzi w ręku Torglera i niemieckiej partji komunistycznej.

Bezpośrednio po przerwie południowej nadprokurator Werner wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował życie i działalność polityczną trzech oskarżonych Bułgarów, których burzliwa przeszłość polityczna stawia w rzędzie niebezpiecznych i wybitnych działaczy komunistycznych. Rzekomo czekając na amnestję Bułgarzy osiedlili się w Niemczech, gdzie jednak prowadzili cichą robotę antypaństwową. Granicę Niemiec przekroczyli przy pomocy fałszywych paszportów. W policji się nie meldowali. W sprawie współudziału Popowa w zbrodni podpalenia Reichstagu — mówił prokurator — zacytuję dwa punkty zaczepne: 1) miarodajne zeznania trzech posłów hitlerowskich, 2) zeznania psychopaty (Grathego). Ten ostatni stwierdził m. in., że krytycznego dnia widział Popowa przed Reichstagiem w chwili wręczania mu pakunku z materjałami łatwopalnemi, z którym to pakunkiem Popow udał się następnie do wnętrza Reichstagu. Tanewa natomiast widział w Reichstagu w towarzystwie Holendra, świadek Welerstart. Zeznania świadka Helmera utwierdzają mnie w przekonaniu, że w maju 1932 roku z jego lokalu, w którym często przebywali Bułgarzy z Dymitrowem na czele, a jeden raz w ich towarzystwie miał być również van der Luebbe, rozchodziły się nici, prowadzące do podpalenia Reichstagu. Reasumując wnoszę:

KONKLUZJA OSKARŻENIA.

1) dla osk. Holendra Marinusa van der LUEBBEGO za zbrodnię stanu i 4 podpalenia gmachów publicznych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeszy z dn. 28 II. 1932 r. o karę ŚMIERCI i pozbawienie praw obywatelskich.

2) dla osk. TORGLERA za zbrodnię stanu i współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu na podstawie tegoż rozporządzenia o karę ŚMIERCI i pozbawienie praw obywatelskich; ponadto dla obu wyżej wymienionych oskarżonych — poniesienie wszelkich kosztów związanych z procesem.

3) oskarżonych Bułgarów DYMITROWA, POPOWA i TANEWA proszę z braku dostatecznych dowodów winy całkowicie UWOLNIĆ.

Apeluję do poczucia sprawiedliwości panów sędziów i sądzę, że trybunał podzieli w całości moje stanowisko.

Na tem zakończyła się druga część dzisiejszej rozprawy. Bezpośrednio po przerwie zgłosił się do plaidoyer obrońca osk. Bułgarów Teichert.

Mrozy w środkowej i południowej Europie.

BERLIN. (Pat.) W ciągu ubiegłej nocy spadek temperatury w Berlinie osiągnął najniższy w tym roku poziom. W mieście termometr wykazał 15 stopni mrozu, a na peryferjach 18 stopni mrozu. Ze Śląska donoszą o gwałtownem obniżeniu się temperatury i opadach śnieżnych. W Monachjum od środy nieustannie pada śnieg. Na dolnym biegu Odry około 100 statków, załadowanych węglem i innemi transportami do Berlina, utknęło w lodzie. Z Hamburga donoszą o powrocie licznych okrętów z drogi do portu celem doczekania się odwilży. Na Łabie cała flota łamaczy lodów pracuje nad usuwaniem zapór lodowych. Komunikacja okrętowa z portami sowieckiemi i fińskiemi prawie zupełnie ustała. Ren wraz z dopływami pokryty jest na znacznej przestrzeni grubą warstwą lodu. W okolicy Hesji stada wędrownych ptaków zimujących tam zamarzły.

WIEDEŃ. (Pat.) W całej Austrji padały dziś i wczoraj obfite śniegi, wskutek czego nastąpiło znaczne opóźnienie pociągów na wszystkich linjach kolejowych. Ze względu na zamiecie śnieżne doznała przerwy komunikacja autobusowa i tramwajowa. Temperatura wynosiła rano w Wiedniu około minus 10 stopni.

MEDJOLAN. (Pat.) Całe Włochy północne nawiedzone zostały katastrofą mrozów oraz opadów śnieżnych. Z różnych okolic donoszą o śnieżycach i burzach. W Genui oraz innych miastach północnych Włoch ulice pokryte są powłoką śniegu grubości 40 cm. W Trieście masy śnieżne zatamowały zupełnie komunikację kołową i kolejową.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,08 29,06—29. Nowy Jork czek 5,72—5,75—5,69. Kabel 5,75—5,72—5,76—5,70.

Dolar w obrotach prywatnych 5,75.

Rubel złoty 4,68.

Nowy prezydent Szwajcarji.

BERN (Pat). **Rada Związkowa Szwajcarji wybrała na czwartkowem zgromadzeniu porannem 137 głosami na 152 oddanych głosów przy 14 wstrzymujących się od głosowania prezydentem związkowym Szwajcarji PILET - GOLAZA, dotychczasowego kierownika departam. komunikacji.**

Pilet-Golaz liczy lat 44 i jest najmłodszym członkiem Rady Związkowej. Należy do liberalno-demokratycznej Partji.

Wiceprezydentem wybrano członka Rady Związkowej **Rudolfa Mingera**, dotychczasowego kierownika departamentu wojskowego.

Projekt utworzenia międzynarodowych sił policyjnych.

LONDYN (Pat). Poseł liberalny Mander zgłosił wczoraj w Izbie Gmin rezolucję, wypowiadającą się za utworzeniem międzynarodowych sił policyjnych, podporządkowanych Lidze Narodów.

W czasie dyskusji nad tą rezolucją podsekretarz stanu Eden oświadczył, że tego rodzaju siły policyjne byłyby możliwe jedynie w tym wypadku, gdyby świat rozbroił się poniżej poziomu obecnego. Z tych względów propozycja Mandera jest przedwczesna i niepożądana.

Angielskie rozmowy z Hitlerem.

LONDYN. (Pat.) Ambasador brytyjski w Berlinie p. Phipps wezwany został przez ministra Simona do złożenia osobiście sprawozdania z rozmów z kanclerzem Hitlerem. Phipps przybywa dziś do Londynu, gdzie odbędzie rozmowę z ministrem Simonem oraz premjerem Mac Donaldem, od których otrzyma instrukcje dla swych następnych rozmów z kanclerzem Hitlerem.

Kronika telegraficzna.

— **28 aeroplanów** eskadry gen. Vuillemin dokonało przelotu z El Golea do Tuggurtu.

— **Lindbergh z małżonką** odlecieli z Port of Spain do Miami.

— **Aresztowanych w związku z zamknięciem organizacji niebieskich koszul** 5-ciu wybitnych członków tej organizacji osadzono w więzieniu wojskowem w Dublinie. Aresztowani staną przed sądem doraźnym. jako oskarżeni o nielegalne posiadanie broni i amunicji. W myśl rozporządzenia Rządu nietylko należenie do organizacji ale i noszenie niebieskich koszul zostało uznane za akt nielegalny.

Uroczystość wręczenia nagród Nobla.



W Stokholmie odbyła się uroczystość wręczenia przyznanych w tym roku nagród Nobla. Wręczenia nagród dokonał osobiście król Gustaw.

Na zdjęciu — moment wręczania przez króla nagrody laureatowi w dziale fizyki prof. Heisenbergowi. Na lewo m. in. ks. Sybilla oraz ks. Gustaw Adolf.

Dekoracja prezesa N. I. K.

WARSZAWA (Pat). 14 b. m. o godzinie 13 min. 15 na Zamku w obecności Pana Prezesa Rady Ministrów pp. Marszałków Sejmu i Senatu Pan Prezydent Rzeczypospolitej udekorował prezesa N. I. K. d-ra Jakóba Krzemieńskiego wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

Niemieccy eksperci rolni w Warszawie.

BERLIN (Pat). W środę wieczorem wyjechała do Warszawy grupa niemieckich fachowców rolniczych celem nawiązania bliższych stosunków z polskiemi kołami rolniczemi zwłaszcza z fachowcami zbożowymi. Na czele gości niemieckich stoi dyrektor ministerjalny Moritz, który ostatnio w imieniu rządu niemieckiego prowadził rokowania i podpisał polsko-niemiecką umowę żytnią. Gościom niemieckim towarzyszy radca handlowy poselstwa Rzeczypospolitej w Berlinie dr. Zygmunt Rawita-Gawroński.

Wędrówka min. Simona.

LONDYN (Pat). Szereg dzienników angielskich, donosząc o wyjeździe sir Johna Simona na wypoczynek świąteczny na południe Europy, twierdzi. że Simon odwiedzi nietylko Paryż i Rzym, lecz również Genewę i Berlin.

Zdaje się, że wiadomość o wizycie Simona u Hitlera jest przedwczesna i zależy od dalszego postępu rozmów dyplomatycznych.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) W pierwszym dniu ciągnienia III klasy 28-ej loterji klasowej główne wygrane padły nanastępujące numery: 100.000 zł. na numer 37354. 50.000 zł na numer 109572 i 131073. 20.000 zł. na numer 53162 i 91646 15.000 zł. na numer 49410, 94192, 116853 i 137420. 10.000 zł. — 23375, 30231, 52303 i 122833.

Reportaż z wybrzeża we mgle.

III.

Mężczyzna siedzi przy stoliku z łokciami opartemi o blat. Patrzy w okno. Nie interesuje się kto wszedł, nie odwraca głowy. Kobieta krząta się po izbie, widać że sprzątała, gdyż jeszcze ma w ręku ścierkę. Wyjaśniamy cel wizyty.

— Chcę się dowiedzieć, jak tu, w Gdyni, żyje bezrobotny.

W oczach gra mu szyderstwo, ok reśliłbym inaczej: szydercza wściekłość.

— Jak żyje, panie? — drwi — to nie życie, to półroczne konanie. Pracował w tym roku w sumie cztery tygodnie. Czasem kapnęło coś w sezonie. Czasem rodzina żony przyszle paczkę.

— A zapomogi?...

— Zapomogi?, Wydawali chleb. Nie chodziłem — daleko! Niema poco. Tak czy inaczej koniec jednaki.

Opiera się łokciami o stół. Nie rozmawia więcej.

Oglądam się po pokoju. Sprzęty biedne, ale jest wszystko, co najważniejsze. Sprawiane za czasów dobrej konjunktury. Teraz są, bo sprzedawać niema sensu. zresztą niema komu.

W pokoju jest czysto i porządnie. Na ścianach niemieckim zwyczajem haftowane makatki z sentencjami. Zwracam uwagę na jedną. Napis. czerwonemi literami wyszyty, głosi:

PRACA OSŁADZA ŻYCIE.

* * *

W następnym domu zastaję 2-ch mężczyzn przy obiedzie. Dwaj przyjaciele — razem biedują, dzielą się zarobionym groszem. Obecnie jeden z nich ma pracę. Drugi ma nadzieję pracy. Pierwszy jest wesoły jak szczygieł, choć jego budowa już się kończy. Drugi ponury — choć obiecano mu stałą pracę.

Pytam, ile pracowali. Wesoły w sumie cztery tygodnie od początku roku. Smutny dwadzieścia tygodni. Co jedzą? Chleb, który dają jako zapomogę i zupę. Cóż mają jeść poza tem. Ziemi nie ugryzą.

Idziemy dalej. Jesteśmy w domku cieśli. Cieśla jest groźny, złorzeczy, wykrzykuje Pracował kilka tygodni. Ale mógłby pracować więcej. Praca jest, ale ot — protekcja. stosunki. — Cieśla nie wypuszcza mię z mieszkania. Skoro przyszedłem, niech wysłucham wszystkiego do końca. Krzykliwie rozprawia o swej biedzie. Siadam na zydel i słucham. Słucham czarnej jego kroniki dzień po dniu. Od dnia jak tu przyjechał. znęcony rozbudową Gdyni. Jak zarabiał doskonale przy budowlach, żył jak pan. Jak ożenił się i założył sobie dom. Jak przyszły złe czasy, czasy chude. Jak ciągle było mniej pracy, ciągle więcej rąk głodnych. Jak przyszedł wreszcie do nędzy dzisiejszej.

* * *

Był już zmrok, gdy wychodziłem z Meksyku. Ale śpieszyłem — miałem odbyć jeszcze daleką wędrówkę by do reszty poznać niedolę.

* * *

Długi żółty nasyp kolejowy. Jest noc, wiatr wyje w drutach telegraficznych. Tor powoli włazi pod górę. Zdala błyska światło lokomotywy. Pociąg nadbiega. Węglarki rytmicznie grają. Pociąg sapie, szybko wpełza na górę. Przy końcu idzie nieco wolniej. Do toru podbiegają wówczas liczne cienie. Pędzą, by się zrównać z biegiem pociągu. Chwytają się pędzących wagonów. Niektórym udaje się uczepić. Podciągają się do góry. włażą na bryły węgla. Po chwili bryły te sypią się na ziemię, jak grad.

Wówczas prędko podchodzą do toru inne cienie. Mają zgóry przygotowane worki. Ładują w nie zrzucony węgiel.

W miejscowej gwarze bezrobotnych czynność opisana powyżej nazywa się „bunkrowaniem węgla".

Żyć trzeba!

— Coś się tu nie zgadza — powie czytelnik, który uważniej nieco przeczytał artykuł. Niby jak? Gdynia pracuje całą parą, a są bezrobotni. To się nie trzyma kupy. Gdańsk ma bezrobotnych częściowo. Ale Gdynia, mówię, pracuje. Jak to jedno z drugiem pogodzić.

Otóż trzeba zdać sobie doskonale sprawę z zasadniczej różnicy między gdańskiem, a gdyńskiem bezrobociem. Gdańsk mianowicie ma ilość ludności oddawna ustabilizowaną. Jeżeli ludność mocniej wzrastała, wzrastała ściśle według tych nowych możliwości pracy, jakie u ujścia Wisły wciąż się otwierały.

Inaczej w Gdyni. Pamiętajmy, że Gdynia powstała w ciągu kilku — można rzec — lat, bo intensywna rozbudowa Gdyni datuje się, jak wiemy, od r. 1926. Do wybudowania tego kolosu, miasta i portu na terenach. gdzie niedawno jeszcze były piaski torfowiska potrzeba było masy robotników z całego kraju. W Gdyni przez długie lata wciąż brakło rąk pracy i każdy, kto nie był zadowolony z warunków bytu na miejscu, jechał do Gdyni. Do dziś dnia walą do Gdyni dziesiątki i setki bezrobotnych z kraju i gdyński Komisarjat Rządu wiele ma z nimi kłopotu. gdyż Gdynia nie może przyjąć i wykarmić całego bezrobocia z całej Polski.

Rok 1929 był rokiem największej rozbudowy miasta. Potem przyszły lata ciężkie i inwestowanie kapitałów w Gdynię zaczęło się zmniejszać. Zwłaszcza przestały płynąć kapitały prywatne. Praca wnet odczuła tę sytuację. Kto miał do czego wracać — wracał. Kto nie miał — musiał zostać, biedować, utrzymywać się lada jak i byle z czego.

Podobnie się działo na terenie portu. Pierwotnie ładowano w dużej mierze przy pomocy „podręcznych" dźwigów okrętowych, gdzie praca ludzka była znacznie bardziej potrzebna. Obecnie wszystkie te, mocno zresztą nierentowne sposoby, zostały zmechanizowane. To znowu odtrąciło szereg rąk, powstała konieczność regulowania stosunków tam, gdzie dawniej wystarczało do ich realizacji samo życie.

Zbliżamy się do końca naszych rozważań. Wyniki:

Bezrobocie Gdyni powstało z racji gwałtownej rozbudowy portu i miasta, wobec tego **ma charakter przejściowy**; nie wypływa bowiem z niedomagań samego organizmu Gdyni.

Chodzi teraz jedynie o to, by ulżyć tym, którzy nie mają pracy, „która osładza życie".

W. Toll.

—o()o—

TROKI.

II

Organizacje społeczne w Trokach.

1. Koło Miłośników Trok Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — głównie pracę prowadzą nauczyc. seminarjum i wojska.

2. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — przedszkole, świetlica, dożywianie — przeważnie nauczyc. seminarjum — wojsko pomaga materjalnie w dożywianiu.

3. Związek Strzelecki — nauczyc. semin., szkoła powsz., wojsko.

4. Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo — miejsc. społecz.

5. Koło Młodzieży Polsk. — miejscowe społecz.

6. Bibljoteko i czytelnia Publiczna Książki i pisma zebrane wśród nauczycielstwa — prowadzi nauczycielka seminarjum.

Praca w Seminarjum.

Państwowe seminarjum nauczycielskie w Trokach zostało zorganizowane w 1924 roku. W r. b. upływa 10 lat pracy pod jednem kierownictwem i prawie z tym samym zespołem nauczycielskim; powstało seminarjum z ruin powojennych. Przy seminarjum istnieje internat i sześcioklasowa szkoła ćwiczeń. W internacie przebywa 85% i więcej młodzieży szkolnej. Miejscowa młodzież z Trok spędza dobrowolnie popołudnia w internacie. Całe życie pozaszkolne koncentruje się głównie w t. zw. głównym internacie „centrali", gdzie młodzież wspólnie jada z nauczycielstwem, odrabia lekcje, ma czytelnię, radjo, bibljotekę, fortepjan, organizuje zabawy, przedstawienia, koncerty, zbiera zebrania walne samorządu „Ogniwo" oraz poszczególnych kół „Ogniwa". Pozatem młodzież dzieli się na grupy dowolnie dobrane po 20—25 osób i zamieszkuje oddzielne domki, wpobliżu głównego internatu, na czele z wychowawczynią-nauczycielką. Te domki tworzą pełne ogniska wychowawcze, odrębne, indywidualne — zależne od osobowości nauczyciela i grupy, współżycie zbliżone do życia rodzinego. Utrzymanie porządku w domkach i centrali należy do samorządu młodzieży. Służba obsługuje tylko kuchnię. Organizacja samorządowa uczniowska składa się z szeregu autonomicznych kól zjednoczonych w Radzie Delegatów Kół. Na czele samorządu — Zarząd Główny. Walne zebrania samorz. odbywają się co miesiąc; na nich omawia się działalność poszczególnych kół, sprawy aktualne wychowawcze i inne.

Koła samorz. „Ogniwo" są następujące:

1. Samorządy poszcz. klas dbają o organizację pracy szkolnej, naukowej, stronę wychowawczą klasy jako zespołu, estetykę pracowni etc.

2. Samorządy domkowe: sprawy gospodarczo - organizacyjne, wychowawcze.

3. Samorząd główny internatu zajmuje się organizacją pracy większego zespołu przy sprzątaniu, celowy podział pracy (w ciągu godziny dokładne uprzątnięcie całego, dużego lokalu przez kilkadziesiąt osób, — codzienny porządek).

4. Harcerstwo obejmuje większość młodzieży, oprócz pracy na zbiórkach bierze najczynniejszy kierowniczy udział w pracach samorządu — (istnieje żeński hufiec trocki na czele z komendantką harmistrzynią — dyrektorką seminarjum).

5. Sodalicja marjańska ma za główne zadanie wyrobienie samokrytycyzmu w pracy wewnętrznej.

6. Koło polonistyczne — zapoznanie się z najwartościowszą literaturą [illegible]czesną, **regjonalizm** w literaturze ilustrowany przedstawieniami i pokazami.

7. Koło meteorologiczne ma stacje I-go rzędu zainstalowaną przez USB. Obecnie p. prof. Jantzen wydał broszurkę: „Sprawozdanie z pracy stacji meteorologicznej w Trokach".

8. Koło fotograficzne, posiada już parę tysięcy zdjęć z okolic Trok z dorocznych wycieczek każdego kursu po Polsce, z życia szkolnego.

9. Koło radjowe — umiejętność skonstruowania radja — dyżury przy radjo świetlicowem i ogłaszanie ciekawych audycyj.

10. Spółdzielnia — sklepik uczniowski.

11. Koło obchodowe.

12. Dożywianie ptaków.

13. Szpitalik i inne.

Młodzież seminarjum daje 5, 6 i więcej przedstawień rocznie dla ludności miasteczka, bierze najczynniejszy udział w obchodach i uroczystościach publicznych.

Stale we czwartki od godz. 12 w poł. cała młodzież słucha koncertu symfonicznego orkiestry Filharmonji Warszawskiej.

Grupami młodzież robi wypady do okolicznych wsi, gdzie organizuje obchody, uroczystości, zabawy. Cała młodzież uprawia sporty, żeglarstwo, wioślarstwo (rasowe łodzie) kolarstwo, narciarstwo, łyżwiarstwo i inne. W czasie pobytu w seminarjum młodzież rok rocznie odbywa dłuższe dwutygodniowe wycieczki po Polsce za pieniądze internatowe (oszczędn. gospod.). Poza obowiązkowemi godzinami pracy młodzież ma zupełną swobodę, którą głównie zużytkowuje na pracę samorządową, społeczną, przejawiając wiele samodzielności i inicjatywy.

R. R.

Oferta „Arbonu".

Żadnego ekwiwalentu dla miasta. Uruchomione mają być tylko 3 linje.

Wczoraj przedstawiciele Towarzystwa Miejskich i Zamiejskich Komunikacyj (Arbon) złożyli wreszcie magistratowi pisemną ofertę na objęcie na terenie Wilna komunikacji autobusowej. Dotychczas wobec rozwiązania starej umowy i niezawarcia nowej — kwestja komunikacji miejskiej była nieuregulowaną.

Oferenci, wychodząc z założenia, że ponoszą stały deficyt wobec małej rentowności przedsiębiorstwa, nie chcąc na przyszłość zobowiązać się do płacenia miastu ryczałtu za eksploatację komunikacji, jakto było przewidziane podczas zawierania umowy pierwotnej. Innemi słowy Towarzystwo za objęcie komunikacji w Wilnie nie chce dać zgóry ani grosza, uważając to za interes mało intratny.

Ciekawy jest również dalszy punkt, w którym oferenci podejmują się uruchomienia tylko trzech pierwszych linij (I, II i III), reszta zaś czynnych obecnie linij ma ulec zlikwidowaniu, gdyż mają bardzo nikłą frekwencję i są deficytowe.

Umowa powyższa miałaby być zawarta na przeciąg jednego roku.

Dla omówienia szczegółów i nawiązania ustnych pertraktacyj z Zarządem miasta przybywają w tych dniach do Wilna przedstawiciele Arbonu.

Powyższa oferta w miarodajnych kołach miejskich wywarła nadspodziewanie duże wrażenie. W związku z tem w najbliższych już dniach zostanie zwołane nadzwyczajne posiedzenie Kolegjum Magistratu.

Budowa portu rzecznego na Wilji.

Dowiadujemy się, że Dyrekcja Robót Publicznych opracowała ciekawy projekt budowy portu rzecznego na Wilji. Port ten w charakterze przeładunkowym miałby znajdować się w najbliższej odległości od toru kolejowego.

Jako punkt budowy portu wybrano dolną część Zakretu, gdzie kolej najbardziej się zbliża do rzeki.

Niewątpliwie realizacja tego planu miałaby dla Wileńszczyzny pierwszorzędne znaczenie gospodarcze. To też projekt ten musi wywołać zrozumiałe zainteresowanie w sferach przemysłowych i handlowych.

Obecnie projekt swój Dyrekcja Robót Publicznych przesłała magistratowi do wypowiedzenia się i zaopinjowania.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie.

z dnia 14 grudnia 1933 r.

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranz.: Mąka pszenna 4/0 A luks 33,25—33,75. Żytnia 55% 25,50. Gryka zbierana 18,50.

Ceny orjent.: Jęczmień na kaszę zbier. 14.50—15. Owies stand. 13,50—14. Owies zadeszczony 12—12,50. Mąka pszenna 4/0 A luks. 33,25—36,75. Mąka żytnia 55% 24,50 - 25. sitkowa 17, razowa 17.50. Siano 5—6. Słoma 4—5. Siemię lniane 35—35.50.

Godzina zniesienia prohibicji.



W Ameryce uroczyście obchodzono pożegnanie lat... suchych. Oto zegar wskazujący godzinę zniesienia prohibicji, utworzony z tancerek w jednym z kabaretów nowojorskich.

Ulgi celne.

Ostatnie rozporządzenie o ulgach celnych (Dz. U. Nr. 96 z 9 grudnia rb) odnosi się do 42 pozycyj taryfy celnej, które wyłącznie niemal obejmują chemikalja i maszyny rolnicze, sprowadzane głównie z Niemiec. Wysokość tych ulg waha się od 5 do 87 proc. normalnych stawek celnych, część ich zaś uzyskać można tylko za specjalnem pozwoleniem Ministerstwa Skarbu.

W najbliższej przyszłości oczekiwać należy podobnego rozporządzenia, które obejmie towary, sprowadzane z Sowietów, przedewszystkiem zaś ryby, futra, skóry i sowieckie owoce południowe.

Ofenzywa kapitalistów zagranicznych na Wilno.

Trzy i pół miljonów dolarów na budowę hydroelektrowni i uprzemysłowienie Wileńszczyzny.

Przed kilku dniami wpłynęła do magistratu pisemna oferta jednego z wielkich konsorcjum finansowych Ameryki na budowę w Wilnie hydroelektrowni. Kapitaliści amerykańscy proponują miastu kredyt w wysokości 3 i pół miljonów dolarów. Koszta budowy pochłonęłyby półtora miljona, resztę w wysokości 2 miljonów dolarów przeznaczonoby na rozbudowę sieci rozdzielczej, jak również na finansowe poparcie nowopowstałych zakładów przemysłowych.

Warunki kredytu są bardzo dogodne, gdyż finansiści amerykańscy godzą się na utworzenie spółki akcyjnej z udziałem miasta. Spółka ta wypuściłaby akcje, które później zostałyby wykupione.

Zaznaczyć należy, że budowa hydroelektrowni byłaby poważnym krokiem do uprzemysłowienia całej północno - wschodniej połaci naszego kraju. Dość powiedzieć, że, jak obliczają eksperci, koszta prądu wynosiłyby conajwyżej 3 grosze za klw/g. (obecnie 85 groszy): Nic więc dziwnego, że w tych warunkach hydroelektrownia znalazłaby dostateczną ilość konsumentów dla zamortyzowania swojej budowy, dając asumpt i podstawę do powstawania coraz to nowych przedsiębiorstw przemysłowych Z tych też powodów budowa hydroelektrowni miałaby dla Wileńszczyzny niezwykle korzystne znaczenie.

Dla bliższego omówienia tej sensacyjnej oferty w najbliższym czasie ma przybyć z Ameryki do Wilna przedstawiciel wzmiankow. konsorcjum.

Jak sądzą w fachowych kołach miejskich oferta ta ma wszelkie szanse przyjęcia.



NA ŚWIEŻYM ŚNIEGU.

Kapitał francuski chce budować gazownię.

Grupa kapitalistów francuskich złożyła w dniu wczorajszym do Zarządu miasta Wilna pisemną ofertę z propozycją udzielenia kredytu na budowę gazowni miejskiej. Dla omówienia szczegółów w przyszłym tygodniu ma przybyć do Wilna pełnomocnik finansistów francuskich.

Wśród miarodajnych czynników samorządowych oferta ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Wilno i Wileńszczyzna w okowach mrozu

Nawiedziła Wilno fala niezwykle silnych mrozów. Podług urzędowych notowań wileńskiej stacji meteorologicznej temperatura wczoraj zrana sięgała 24 stopni, w polu natomiast, aż 32,6. Sytuacja nieco się poprawiła w południe, temperatura podniosła się do 15.5 w godzinach zaś wieczorowych termometr znów pokazywał prawie 20 stopni poniżej 0.

Na terenie miasta zanotowano szereg wypadków odmrożeń. Najwięcej ucierpiały uszy i nosy. W kilku wypadkach interwenjowało nawet pogotowie ratunkowe. Wczoraj nasilenie mrozu było tak duże, że dorożkarze, stojący na rogach ulic, chcąc się uchronić przed zamarźnięciem, masowo rozpalali ogniska, z których pochopnie korzystali również przechodnie.

Rzeki i jeziora pokrywają się powłoką lodową. Sytuacja na Wilji.

W razie utrzymania się nadal mrozów Wilja stanie lada dzień. Już teraz zanotowano skupianie się kry w większe bryły, które niewątpliwie spowodują pokrycie się rzeki lodem.

Jak donoszą nam z powiatu wilejskiego — wszystkie rzeki tam już stanęły. Stanięcie rzek sygnalizują również na terenie całego powiatu mołodeczańskiego i sąsiedniego wołożyńskiego. Jeziora w powiecie brasławskim i postawskim także zamarzły. Na terenie powiatu święciańskiego i wileńsko-trockiego ostry mróz spowodował zamarznięcie większości jezior.

Wilja w górnym biegu już stoi, na terenie Wilna spodziewane jest zamarznięcie rzeki w ciągu najbliższych 24 godzin, o ile rzecz prosta nie nastąpi odwilż.

Na kolei.

Wobec licznych mrozów sytuacja na linjach kolejowych w ciągu ostatnich dni nie jest zbyt pomyślna. Nie mówiąc o linjach wąskotorowych i mniejszych, łączących miasta powiatowe, — linja Wilno — Białystok — Warszawa i Wilno — Turmonty funkcjonuje z wielkim trudem. Pociągi przychodzące z Warszawy do Wilna niemal codziennie ulegają opóźnieniu Wczoraj pociąg osobowy zamiast przyjść do Wilna o godz. 6.50 przyszedł z przeszło godzinem opóźnieniem. Również pociąg pośpieszny uległ opóźnieniu o 20 minut.

Władze kolejowe pracują pełną parą, dokładając wszystkich sił w walce z mrozami i dążąc do opanowania sytuacji i zabezpieczenia normalnej komunikacji kolejowej.

W wojsku.

Władze wojskowe odwołały wszystkie ćwiczenia polowe, cofając rozkazy ćwiczeń żołnierzy na placach, dziedzińcach koszar i t. p. Musztra i inne nieskomplikowane ćwiczenia odbywają się w koszarach. Również skrócono czas stania żołnierzy na warcie.

Bydło w domach mieszkalnych. Wilki grasują.

Szczególnie silnie dają się odczuwać mrozy ludności wiejskiej. Z poszczególnych powiatów Wileńszczyzny donoszą, iż bydło w oborach pomarzło, wobec czego włościanie umieszczają krowy, cielęta, drób i inny inwentarz żywy w domach mieszkalnych.

Nadomiar złego panujące mrozy rozzuchwaliły zgłodniałe wilki, które krążą całemi stadami, zbliżając się do osiedli ludzkich i napadając na obory.

Sytuacja w gazowni, wodociągach i telefonach.

Jeżeli chodzi o urządzenia użyteczności publicznej, to, jak zdołaliśmy się poinformować, mimo silnego spadku temperatury przewody w gazowni nie są przerwane i funkcjonują sprawnie.. Abonenci gazu otrzymali polecenie zabezpieczenia przez uszczelnianie miejsc, w których stoją zbiorniki z gazem.

W telefonach wobec skablowania sieci na terenie miasta, sprawność nie uległa zmianie.

Wodociągi działają również, zachodzi jedynie obawa pęknięcia rur. W tym wypadku może nastąpić zalanie studzienek znajdujących się pod chodnikami.

Na szczęście fachowcy twierdzą, iż mróz w najbliższych dniach spadnie, narazie jednak trzyma się mocno, stanowiąc prawdziwą klęskę dla ludności ubogiej, która nie ma ciepłej odzieży i nie może odpowiednio ogrzać mieszkań.

Rybactwo na Wileńszczyźnie.

Komunikat Wileńskiej Izby Rolniczej.

W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej Wileńskiej Izby Rolniczej, pod przewodnictwem JM. Rektora prof. dr. Witolda Staniewicza. Na posiedzeniu zostały wygłoszone referaty: p. Sakowicza p. t. „Możliwości rozwoju rybołówstwa na Wileńszczyźnie w oparciu o ustawę o rybołówstwie z dn. 7 marca 1932 r.", oraz p. E. Iwaszkiewicza p. t. „Rola rybactwa w życiu Wileńszczyzny i plan jego gospodarczego podniesienia".

W referacie prelegenci uzasadniali możliwość rozwoju rybactwa na Wileńszczyźnie w oparciu o niezbędne warunki, któremi są: konieczność stworzenia obwodów rybackich; zapewnienie odpowiednich środków kredytowych na wydzierżawienie tych obwodów, stosowanie metod racjonalnej eksploatacji wód, urządzenie planu zarybieniowego, organizację zbytu ryb i t. p.

W akcji nad podniesieniem rybactwa na Wileńszczyźnie komisja uznała za konieczne:

a) uwzględnienie przy podziale na obwody rybackie zarówno potrzeb właścicieli wód, jak i sfer rybackich;

b) uporządkowanie stosunków w zakresie handlu rybami na rynku wileńskim;

c) budowę i utrzymanie w należytym stachnicznych dla przechowywania ryb w ośrodkach produkcji i na rynkach rybnych;

d) utrzymanie handlu spółdzielczego w celu stosowania polityki interwencyjnej w interesie producentów;

e) budowę i utrzymanie w należytym stanie szos między Wilnem, a rejonami produkcji rybackiej, celem zapewnienia odpowiednich warunków komunikacyjnych dla szybkiego transportu ryb;

f) powołanie podkomisji rybackiej, która do czasu utworzenia specjalnej komisji przez Radę Izby, działałaby przy Komisji Ekonomicznej.

W związku z tą ostatnią wytyczną komisja postanowiła powołać podkomisję rybacką w składzie następujących osób: W. Kwinto, R. Konarzewski, M. Obiezierski, E. Jeleniewski i przedstawiciel Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 15 grudnia 1933 roku.

7.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gospodarstwa domowego.— 11,40: przegląd prasy. — 11,50: muzyka z płyt. — 11,57: czas. — 12,05: muzyka z płyt. — 12.30: dziennik poł. kom. met. 12,35: muzyka. — 15.25: wiadomości eksp. — 15.30: giełda rolnicza. — 15.40: muzyka żydowska. — 16.00: Pogadanka LOPP. — 16,10: koncert dla młodzieży. — 16.40: „Co się dzieje w Wilnie" — 16.55: arje i pieśni. — 17.15: recital fortepianowy. — 17.50: przegląd prasy rolniczej. — 18.00: „Nieznany ojciec naszej ziemi" odczyt. — 18.20: muzyka taneczna. — 19.00. ze spraw litewskich. — 19.15: codzienny odcinek powieściowy. — 19.25: feljeton aktualny. — 19.40: sport. — 19.45: rozmaitości. — 19.47: dziennik wieczorny. — 20.00: pogadanka muzyczna. — 20.15 koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 21.00 „Książki które się podobają" felj. 21.15: d. c koncertu. — 22.40: muzyka taneczna. — 23.00: kom. met. — 23.05: muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 16 grudnia 1933 r.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przeg. prasy. 11.50: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. Muzyka. Dzien. poł. Kom. meteor. Muzyka. 15.20: Program dzienny. 15.25: Wiad. o ekspodcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Chwilka strzelecka. 15.50: Muzyka organowa. 16.00: Audycja dla chorych. 16.40: Lekcja francuskiego. 16.55: Koncert. 17.50: Program na niedzielę i rozm. 18.00: Informacyjny kurs obrony przeciwgazowej. 18.20: Muzyka ludowa. 19.00: Tygodnik litewski. 19.15: Codz. odcinek powieściowy. 19.25: Kwadr. poetycki. 19.40: Sport. 19.45: Rozmaitości. 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: Godzina życzeń (płyty). 21.00: Skrzynka techn. 21.20: Koncert chopinowski. 22.00: „Siły niszczące a twórcze na ziemi" — odczyt. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor. 23.05. Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

PIĄTEK SYMFONICZNY.

Z cyklu koncertów zorganizowanych z okazji XV-lecia Niepodległości, obejmujących twórczość polską w tym okresie — nadany będzie jutro w piątek o godz. 20,15 z Filharmonji Warszawskiej koncert symfoniczny, który wypełnią utwory młodego kompozytora Piotra Perkowskiego. W programie koncert skrzypcowy, który wykona skrzypaczka francuska Colette Franz (I wykonanie), następnie Sinfonietta oraz Oratorjum na orkiestrę smyczkową, chór mieszany i sopran. Partję wokalną odśpiewa Maryla Karwowska, całością tego ciekawego koncertu dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Pomagamy endecji wileńskiej

wyeksmitować „zajezdzik" Frydmana.

Prawda musi zwyciężyć — tak pisaliśmy na tem miejscu w dniu 12 b. m., podając wiadomość o złożeniu przez Stronnictwo ultra katolickie skargi do Sądu z prośbą o wyeksmitowanie słynnego już dziś na całą Polskę „zajeździku" Frydmana.

W złożonej do Sądu skardze, skarżący, przez dziwne jakieś niedopatrzenie, podali za słabe nieco motywy, chcąc więc im pomóc wymieniliśmy szereg osób, któreby zeznaniami swemi mogły endecji w tym procesie pomóc.

Czy skorzystano z rady nie wiemy, pomimo to dziś znowu notujemy okoliczność, która znaczną usługę skarżącym może oddać. Dnia 9 b. m. p. Starosta Grodzki w drodze administracyjnej ukarał Frydmana grzywną, za ułatwianie uprawiania nierządu przez udzielanie w zajeździku przy Mostowej 1 dla parek locum.

Okoliczność nowa, dopiero z przed paru dni i przezto może mieć poważne znaczenie dla sprawy. Należałoby więc ją również wykorzystać, by się nareszcie NAPRAWDĘ uwolnić od niemiłego sąsiedztwa i... 54 żydowskich dolarów miesięcznie.

Pozwolenia na biura podań.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości i ministerstwem skarbu wydało zarządzenie, normujące wydawanie pozwoleń na biura pisania podań. We wszystkich przypadkach, gdy osobą ubiegającą się o pozwolenie na prowadzenie biura pisania podań jest b. funkcjonarjusz państwowy lub komunalny, należy przed powzięciem decyzji zasięgnąć opinji dawnej jego władzy przełożonej co do osoby petenta. O ile chodzi o b. pracowników kancelaryj adwokackich lub notarjalnych, konieczne jest zasięgnięcie o nich opinji Izb adwokackich lub notarjalnych.

Celem utrudnienia nadużywania pozwoleń na prowadzenie biur pisania podań przez wykorzystywanie stosunków w sferach urzędniczych b. funkcjonarjuszom państwowym, a w szczególności b. urzędnikom skarbowym można udzielać pozwoleń na prowadzenie biur w tych miejscowościach, w których ostatnio urzędowali, [illegible] z władzami skarbowemi.

Tajemnica sklepu jubilerskiego.

Wczoraj rano właściciele sklepu jubilerskiego przy ulicy Niemieckiej 23 powiadomili policję, iż w nocy przy pomocy włamania do sklepu przedostali się złodzieje i skradli biżuterję wartości 500 zł.

Nieco później jeden z braci Szejnkiem (właściciel sklepu) znowuż zgłosił się do policji z oświadczeniem, że szkoda, jaką ponieśli, jest znacznie większa, sięga bowiem sumy 2500 zł.

Po otrzymaniu tego meldunku wydelegowano funkcjonarjuszy policji śledczej, którzy wszczęli dochodzenie.

W czasie oglądania witryny stwierdzono, iż w trzech miejscach zerwane zostały zamki oraz wycięto kawałek żaluzji. Kasa została nietknięta, natomiast, jak twierdzą bracia Szejnkier, skradziono drogie pierścionki i zegarki z wystawy. Gdy otworzono zamkniętą kasę stwierdzono, że znajdują się tam zwykłe pierścionki z kamieniami oraz niedrogie zegarki.

Okoliczność, że droższy towar pozostawiono na noc na wystawie, zaś mniej cenny schowano do kasy, nasuwa całkiem uzasadnione podejrzenie, że ma się w danym wypadku do czynienia z symulacją kradzieży.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest w dwóch kierunkach: ustalenia ewentualnych sprawców kradzieży, jeśli takowa istotnie miała miejsce oraz stwierdzenia czy przypuszczenie symulacji zgadza się z rzeczywistością. (c)

Kolporter fałszywych pieniędzy w potrzasku.

Na terenie Wilna w ostatnich dniach zanotowano szereg wypadków puszczania w obieg fałszywych 10-złotówek. Policji udało się narazie ustalić, że kolporterami są 2 elegancko ubrani osobnicy, którzy w sposób dość pomysłowy „sieją" po mieście fałszywe monety: zjawiają się do sklepu, żądając jakiegoś towaru nieprzekraczającego wartością 1 złotego, wyjmują do płacenia dwudziestozłotówkę i kiedy okazuje się że właściciel sklepu nie posiada reszty z 20 zł. „przypominają" sobie, że mają również i 10 złotową monetę. Wzbudza to zaufanie, to też nie przyglądając się dokładnie monecie sklepikarz takową rozmienia.

Tak było np. w piekarni przy ul. Szopena 1. Rano zjawił się jegomość i „nabrał" w ten sposób sprzedawczynię, otrzymując od niej z fałszywej 10 zł. monety 9 zł. reszty, a przed wieczorem wpadł inny elegancko ubrany oszust i również wpierw zaproponował 20 zł., a następnie zapłacił 10 złotówką.

Lecz sprzedawczyni już się znała na tych kawałach. Zamiast wydania reszty, podbiegła do drzwi, zamknęła je na klucz i oświadczyła, że wypuści oszusta dopiero wówczas [illegible]. W przeciwnym razie [illegible]. Wykręty nie pomogły. Groźba nie poskutkowała. Nieznany osobnik zgodził się wreszcie na zwrot 10 złotych. Sprzedawczyni sprawdziła ich autentyczność i dopiero [illegible] oszust odzyskał wolność. (c).

Zmarzł z przywiązaną do nogi cegłą.

Wpobliżu brzegu Niemna, na lodzie, koło mostu kołowego, znaleziono zwłoki znanego w Grodnie lekarza dr. Gożańskiego Samuela, z przywiązaną do nogi cegłą. Denat, będąc w podeszłym wieku (lat 74), chorował na sklerozę i od dłuższego czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Jak ustaliły dochodzenia, szedł on się utopić w rzece, lecz upadł na lodzie i zamarzł w nocy.

Wilkom na pożarcie.

W lesie majątku Antonin, gm. ostrowskiej włościanie wsi Mirejki spiłowali bezprawnie około 100 sosen. Gdy „defraudantów leśnych" zatrzymali leśnicy Piotr Niewiarowski i Gustaw Ziemba, wieśniacy rzucili się na nich, odebrali broń i dotkliwie pobili, poczem przywiązali do drzewa „na pożarcie wilkom". Niewątpliwie leśnicy zmarzliby, lub też padliby ofiarą głodnych bestyj, gdyby nie litość jednego z włościan, biorących czynny udział w „wyprawie", który oddzielił się od „sań naładowanych drzewem" i uratował leśników. Nazwisko „bohatera" Jan Kulbis. Właścicielka majątku darowała mu skradzione drzewo. Pozostałych włościan w ilości 9 osób na czele z Feliksem Kamieniewym — zatrzymano.

Zamarzła na śmierć.

Nocy ubiegłej powracający do wsi Burkiely, gm. rzeszańskiej, pow. wil.-trockiego niejaki A. Buczel znalazł przy drodze leżące nieruchomo ciało kobiety. Baczul zabrał ciało na wóz i zawiózł do lekarza, który stwierdził zgon wskutek zamarznięcia. Tożsamości zamarźniętej nie udało się dotychczas ustalić. Sądząc z oględzin lekarsko-policyjnych, kobieta była lekko ubrana, miała jedną nogę chorą i jest w wieku około lat 25. Dalsze dochodzenie w toku. (C)

Odroczenie procesu o nadużycie skarbowe w Grodnie.

Wielki proces o nadużycia skarbowe, który rozpoczął się dnia 6 listopada r. b. w Sądzie Okręgowym w Grodnie, został w dniu 13 b. m. odroczony do dnia 27 grudnia r. b. W międzyczasie eksperci zbadają dowody rzeczowe oraz przygotują odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania, dotyczące winy oskarżonych: b. nacz. Urzędu Skarbowego Łaby, jego zast. Kraczkiewicza, buchaltera Molendo, dwóch miejscowych kupców Chałefa i Jogli oraz ich buchalterów Izaaka i Kamiońskiego.

Lombard miejski.

Przy okienku kolejka. Stoją jakieś niepoczesne postacie. Kobieta skromnie ubrana przywiozła na saneczkach maszynę do szycia: snadź nie jest już tak niezbędne dla niej to narzędzie pracy, skoro zdecydowała się złożyć je w lombardzie. Roboty brak, a pieniądze, uzyskane z zastawu dadzą możność egzystencji na pewien przeciąg czasu. A co dalej? — Któż da na to odpowiedź.

Jakaś kobieta w starej salopie dźwiga pod pachą skrzynkę z patefonem, kupionym pewnie w chwilach dostatku. Od dziś już jego chrypawy głos nie będzie rozbrzmiewał w ciszy domowego ogniska, osładzające niedzielne dolce far niente w drewnianym domku z przedmieścia.

Jakiś w wyszarzałym palcie bezrobotny ściska w dłoni swego „Tavanes Watch'a — wspomnienie tych błogosławionych chwil, gdy się jadało obiad codziennie i mieszkało w opalonym mieszkaniu.

Ktoś inny rozwija ze szmat niklowy samowar: od dziś czajnik blaszany zastąpi ten sprzęt luksusowy.

Stoi kolejka u okienka. Każdy kładzie przed taksatorem część swego dawnego dobrobytu, o ile można nazwać dobrobytem posiadanie pracy, dającej możność wyżywienia rodziny i kupienia samowara, patefonu, zegarka...

Ludzie niosą do lombardu coś ze swego mienia, by uzyskać parę złotych, za które zdołają przetrwać choć czas jakiś.

Wchodzimy do wnętrza. Oglądamy składy lombardowe. W jednym z nich stoją na trzech rzędach półek, połyskujące politurą swych pudeł, patefony. Milczą zamknięte szczelnie i ustawione we wzorowym porządku.

Idziemy dalej: stoją długim szeregiem jedna obok drugiej maszyny do szycia. Milczą, również jak ich sąsiedzi — patefony, czekając bezczynne chwile, gdy znowu każą im coś produkować.

A dalej, pod sklepieniem starych murów po-Franciszkańskich zwisają nieruchomo setki rowerów. One się tutaj powinny czuć najlepiej: wszystko jedno wszak sezon zimowy skazuje ich na bezczynność.

W innej sali stoją długim sznurem samowary, jaśniejąc niklem, przy świetle padającem przez wąskie okna. Jak tłum ludzki w którym każda poszczególna jednostka posiada swoją indywidualność, tak i one się różnią jedne od drugich: jeden grubasek pokaźnych rozmiarów obsługiwał snadź olbrzymią rodzinę, drugi wysmukły z kokieteryjnemi jakiemiś wygięciami po bokach może towarzyszył w wieczory miodowego miesiąca jakiemuś młodemu małżeństwu, inny znów, o biednym wyglądzie nie rościł pewne żadnych pretensyj by być ozdobą stołu, a zadawalał się pełnieniem swych skromnych funkcyj producenta wrzątku..

Jeszcze jedna sala — ubrania. Tu zamarły w niemym uścisku damskie żakiety z męskiemi płaszczami, futra popielicowe strojnisz baranieml bekieszami łyków i t. p. Odwiedzamy jeszcze jedną salę: tu się skupiły różne meble, fortepiany, pianina, fisharmonje...

Wreszcie wchodzimy do małej ubikacji o niepozornym wyglądzie. Okien tu niema. Nic tu nie błyszczy, nie jaśnieje. Przy świetle elektrycznem widzimy tylko na półkach, poustawianych przy ścianach, jakieś szare pakuneczki, małe paczki. Na jednej ze ścian umocowany jest automatyczny dzwon.

Jest to ubikacja, gdzie się chowają najcenniejsze zastawy — biżuterja. Jest to t. zw. skarbiec. W razie gdyby złodzieje zapragnęli przez ścianę przedostać się do skarbca, przy najlżejszem uszkodzeniu ściany dzwon alarmowy zwołałby wartowników. Takież dzwony umieszczone są i w innych miejscach lokalu lombardowego.

Na zakończenie trochę cyfr: w ub. mies. pożyczek w wysokości do 10 zł. wydano 393. do 50 zł. — 769, do 300 zł. — 175, do 1000 zł. — 4 i ponad 1000 zł — 1.

Wydano pożyczek na wyroby złote — 703, srebrne — 115, na różne in. kosztowności — 71, na futra — 36, ubrania i bieliznę — 192, obuwie — 9, maszyny do szycia — 125 i na różne inne zastawy — 91 pożyczkę.

Ostatniemi czasy, w związku z kryzysem i bezrobociem zwiększyła się ilość zastawów drobnych, jako to: ubranie, pościel, sprzęty domowe, zegary, maszyny do szycia i t. p. Śród biżuterji duży procent stanowią obrączki ślubne.

Dziennie lombard wydaje przeciętnie 52 pożyczki. (f)

Humor.

ODCIĄŁ SIĘ.

Dwaj panowie, z których jeden jest chudy, drugi zaś bardzo gruby, kłócą się.

Gruby: — jak się spogląda na pana, można pomyśleć, że w kraju panuje klęska głodu!

Chudy: — a jak się spogląda na pana, można pomyśleć, że to pan ją spowodował.

Kobieta promotorem oszczędności.

Utyskiwanie na brak pieniędzy jest zjawiskiem powszechnem. Ile to razy w ciągu miesiąca pani domu liczy z niepokojem, ile dni zostało do „pierwszego", czy uda się ostatecznie związać koniec z końcem.

Wątłość tych budżetów domowych ratuje kobieta, jej zmysł oszczędności i przezorności. To też z radością powita ona wiadomość o emisji bonów premjowych Funduszu Inwestycyjnego. Bo proszę rozważyć...

Bony premjowe Funduszu Inwestycyjnego można z łatwością nabyć i z łatwością wymienić na gotówkę w każdej kasie skarbowej. Dlatego też pani domu, która otrzymuje pensję mężowską do gospodarstwa, po opłaceniu najniezbędniejszych wydatków, może z całym spokojem zakupić bony premjowe. Później w miarę potrzeby będzie je mogła spieniężać. Czy może co stracić na tej lokacie? Absolutnie nic. Czy może co zyskać? Tak bardzo wiele.

Więc przedewszystkiem wszystkie bony biorą udział w losowaniu, jakie odbywać się będzie co czwartek w Warszawie w gmachu Ministerstwa Skarbu. Każdy 25-złotowy bon premjowy uzyskać może wartość stu złotych — to jest pierwsza korzyść.

Druga zaś — posiadanie bonów bez żadnego wysiłku z naszej strony przyzwyczaja nas do oszczędności — najtrudniej zawsze zrobić pierwszy krok.

Trzecia wreszcie korzyść posiada charakter ogólny: bony Funduszu Inwestycyjnego dadzą podwaliny pod wielką akcję inwestycyjną, która wpłynie na wzmożenie obrotów gospodarczych kraju, zmniejszenie bezrobocia i ogólne podniesienie gospodarcze. To ożywienie, te dodatnie zmiany oczywiście pośrednio spłyną na wszystkich.

Tym sposobem — jak widzimy — interes osobisty doskonale się wiąże z interesem powszechnym: państwowym i społecznym. Kobieta — promotor oszczędności — za pomocą bonów Funduszu Inwestycyjnego budować będzie dobrobyt własnego domu rodzinnego i jednocześnie umacniać siłę gospodarczą własnego kraju.

Mi.

Pojedynek łańcuchowy

na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Legjon Młodych — Związek pracy dla Państwa, pragnąc dzieci najbiedniejszych, obdarzyć chwilką szczęścia, przystępuje do organizowania wigilji i gwiazdki dla dzieci bezrobotnych. W związku z tem niezależnie od wszczętej akcji zbiórkowej na powyższy cel na łamach „Kurjera Wileńskiego" otwiera pojedynek łańcuchowy ofiar, w nadziei, że nikt z wezwanych nie odmówi chociażby najdrobniejszych kwot, które umożliwią zrealizowanie gwiazdki dla 100 dzieci bezrobotnych.

Pojedynek łańcuchowy otworzył leg. Malec Wilhelm, wpłacając zł. 3 i do pojedynku wezwał szereg innych osób.

Leg. Kolator Alfred przyjął wezwanie i wpłaca zł. 5 wzywając:

P. posła dr. Brokowskiego Stefana, p. posła Dobosza Stanisława, p. inż. Trzeciaka Jana, p. por. Kowczyńskiego Piotra.

Przyjął również wezwanie leg. K. Bieliński wpłacając zł. 1 i wzywa leg. Piłsudską Wandę, leg. Karasia Henryka, leg. Kongla R., leg. Komorowskiego, p. Skórkę A., p. Wokulską, leg. Mocha Stanisława.

* * *

Od p. Starosty Kowalskiego również wzywanego przez por. W. Malca otrzymaliśmy 20 zł. i następujące pismo:

„W odpowiedzi na wezwanie por. Malca z prawdziwą przyjemnością składam 20 zł. na Wigilję dla najbiedniejszej dziatwy, organizowanej przez Legjon Młodych — Związek Pracy dla Państwa.

Jestem najmocniej przekonany, że szlachetna inicjatywa Legjonu Młodych znajdzie gorące poparcie wśród szerokich warstw mieszkańców m. Wilna".

Starosta Grodzki
W. Kowalski

* * *

Kwoty z tytułu przyjętego pojedynku oraz listy wezwanych należy składać bezpośrednio w Sekretarjacie „Kurjera Wileńskiego".

Wkłady Oszczędnościowe P. K. O

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O wzrosły w listopadzie o zł. 7.334.926, osiągając na dzień 30 listopada 1933 r. stan 457.7444 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 484.042.864.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu listopada P. K. O. wydała 24.624 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30 listopada 1933 r. ogólną liczbę 1.108.682 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.141.974 książeczek.

KURJER SPORTOWY

PŁK. FLOREK KOMENDANTEM OKR. URZĘDU W F.

Na stanowisku kierownika Okr. Urzędu W. F. przy O. K. III w Grodnie zaszła ostatnio zmiana.

Dotychczasowy kierownik płk. M. Friedrych ustąpił ze swego stanowiska.

Mianowany obecnie został na to stanowisko płk. Florek, który doniedawna był dowódcą korpusu kadetów we Lwowie. Płk. Florek znany więc jest wilnianom, bo rok rocznie przyjeżdżał ze swymi zuchami do Trok, gdzie kadeci mieli swoje obozy letnie.

HOŁOWNIA KOMMISARZEM SĘDZIÓW BOKSERSKICH.

Z Polskiego Związku Bokserskiego nadeszło pismo nominujące p. Romualda Hołownię komisarzem Wydziału Spraw Sędziowskich Wil. Okr. Zw. Bokserskiego.

Poprzednim komisarzem był p. Mieczysław Nowicki.

ŁYŻWIARZE WIL. T. W. TRENUJĄ

Sekcja łyżwiarska Wil. T. Wioślarskiego rozwija się doskonale, zwiększając swoje szeregi.

Ostatnio sekcja uzyskała na ślizgawce do swojej dyspozycji teren ślizgania się, gdzie stale od godz. 19 odbywać się będą treningi, które prowadzić będzie p. Buczyński przy pomocy pp. Bojarczyka, Wasilewskiego i Godlewskiego.

DZIŚ POCZĄTEK ZAWODÓW BOKSERSKICH.

W sali Ośrodka W. F. przy ulicy Ludwisarskiej Nr. 4 rozpocznie się dzisiaj pierwszy krok bokserski, do którego zgłosiło się przeszło 60 pięściarzy.

Najwięcej zawodników zgłosiły kluby: WKS, Ognisko i AZS. Dziwnem wydaje się stanowisko Makabi, która nie bierze udziału w tych zawodach.

Walki eliminacyjne rozpoczynają się dzisiaj o godz. 20-ej.

Półfinały odbędą się w sobotę o g. 17-ej a finały w niedzielę też o godz. 17-ej.

Ogólnie liczyć trzeba na sukcesy pięściarzy ŻAKS, WKS, względnie Ogniska.

KOMUNIKATY ŚNIEŻNE.

Z chwilą rozpoczęcia sezonu narciarskiego przez radjo wileńskie co każdy piątek nadawany będzie komunikat śnieżny.

Narciarze będą więc mogli lepiej się orjentować przy układaniu swych planów na wycieczki niedzielne.

Komunikat uwzględniać będzie tereny najbliższe jak: Rowy Sapieżyńskie, Karolinki, Ponary, Zakret i Jerozolimkę.

W komunikacie podana będzie jakość i ilość śniegu, a jeżeli pozwoli czas, to podane będą jeszcze gatunki smarów.

KRONIKA

Piątek
15
Grudzień

Dziś: Walerjana i Ireneusza
Jutro: Euzebjusza B. M

Wschód słońca — g. 7 m. 37
Zachód „ — g. 3 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 14 XI 1933 roku.

Ciśnienie 764
Temper. średn. — 19
Temp. najw. — 16
Temp. najn. — 22
Opad —
Wiatr połudn.
Tend. barom. spadek
Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 15 grudnia w-g P. I. M.

Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do opadów śnieżnych. Noc mroźna. W ciągu dnia słabnący mróz, począwszy od północy kraju. Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Paka — Antokolska 54, Siekierżyńskiego — Zarzecze 20, Sokołowskiego — Tyzenhauzowska róg Targowej, Szantyra — Legjonowa, Zasławskiego — Nowogródzka, Zajączkowskiego — Witoldowa.

Oraz Monkowicza — Piłsudskiego, Jundziłła — róg 3 Maja i Mickiewicza, b. Szwindta — Niemiecka, Narbutta — Ś-to Jańska.

KOŚCIELNA

— **Roraty Zw. Kupców Detal. i Przemysł. Chrześc.** W niedzielę 17 b. m. o godz. 7.30 w kościele Św. Katarzyny odbędą się Roraty Związku Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna i Województwa Wileńskiego. Nabożeństwo odprawi i naukę wygłosi O. Benedykt Karmelita Bosy.

OSOBISTA

— **Kurator Okręgu Szkolnego p. K. Szelągowski powrócił** z Warszawy i objął urzędowanie.

ADMINISTRACYJNA

— **Energiczne zarządzenie p. Starosty.** Donosiliśmy w swoim czasie, że mieszkańcy ul. Piłsudskiego złożyli podanie do Starostwa Grodzkiego, w którem domagali się oczyszczenia ul. Piłsudskiego od domów rozpusty, których na tej ulicy mieści się aż 6 (sześć). Mieszkańcy motywowali swoją prośbę tem, że w tej okolicy mieści się kilka szkół powszechnych, oraz ze względu na osobę imię którego nosi ta ulica nie mogą mieszkańcy tolerować czegoś podobnego.

Jak nas informują p. Starosta zdecydował przychylić się do prośby mieszkańców i zarządził opróżnienie tych domów w jak najszybszym czasie.

Jednocześnie w zarządzeniu p. Starosty powiedziano, że jeżeli w określonym terminie nie nastąpi dobrowolne opróżnienie domów rozpusty, będą one wyeksmitowane przymusowo.

MIEJSKA

— **Z Komitetu Rozbudowy.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Posiedzenie to odbyło się pod bezpośrednim przewodnictwem p. prezydenta Maleszewskiego, który stanął obecnie na czele Komitetu. Z resztek pozostałych kredytów przyznano jedynie 3000 zł. na wykończenie rozpoczętej już budowy domu w okolicach Czarnego Boru.

Pozatem na posiedzeniu omawiano w ogólnych zarysach kwestję przydziału kredytów budowlanych na rok przyszły. Wyłoniono specjalną Komisję w składzie 3-ch osób dla poczynienia odpowiednich starań.

SPRAWY SZKOLNE

— **Państw. Szkoła Rzemieślniczo-Przem. w Wilnie podaje do wiadomości** rodziców oraz opiekunów uczniów, iż w niedzielę dnia 17 grudnia o godz. 12 min. 30 odbędzie się w gmachu szkoły (ul. Kopanica 5) wywiadówka o postępach uczniów.

— **Karpaccy Górale w szkole Nr. 29.** W sobotę dnia 16 i w niedzielę dnia 17 b. m. w sali gimnastycznej szkoły pow. Nr. 29 na Antokolu, ul. Piaski Nr. 1, przez zespół dramatyczny Komitetu Rodzicielskiego tej szkoły zostanie odegrany dramat w 3-ch aktach (11 odsłonach) J. Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy Górale". Bilety w cenie od 50 gr do 1 złotego, dla dzieci 20 gr., do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia. Początek o godz. 17.30 (5.30 po poł.). Dochód — na cele niezamożnej dziatwy.

WOJSKOWA.

— **Spis poborowych do przejrzenia.** Poczynając od dnia 2 stycznia r. prz. wyłożony zostanie w referacie wojskowym magistratu spis poborowych rocznika 1913-go, w celu przejrzenia go przez zainteresowanych i poczynienia ewentualnych poprawek w razie niedokładności lub nieścisłości podanych danych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Uczczenie pamięci ś. p. Władysława Budkiewicza.** Zarząd Oddziału Wileńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego postanowił uczcić pamięć przedwcześnie zmarłego Prezesa Centrali Przewodników Kół Krajoznawczych Młodzieży, ucznia 8 kl. gimn. A. Mickiewicza w Wilnie, Władysława Budkiewicza, przez zapoczątkowanie funduszu Jego imienia, dla popierania prac krajoznawczych **młodzieży** szkolnej miasta Wilna. Pozatem członkowie Kół Krajoznawczych Młodzieży, którzy wezmą udział w kursie dla przewodników (organizowanym obecnie przez Zarząd P. T. K.) i odznaczą się gorliwością i pracą, otrzymają jako nagrodę Przewodnik po Wilnie prof. J. Kłosa p. t. „Wilno", z **fotografją ś. p. Budkiewicza.**

Poza sumą, którą Zarząd P. T. K. przeznacza na fundusz im. ś. p. Władysława Budkiewicza, przyjmuje się na ten cel datki od osób, któreby w tej formie zechciały uczcić pamięć zamiłowanego młodego krajoznawcy.

Datki można składać w naszej Redakcji.

— **Komunikat Peowiaków.** Peowiaczki Wileńskie na zebraniu w dniu 9 b. m. pod przewodnictwem ob. Jastrzębskiej, opodatkowały się na rzecz najuboższej dziatwy, dla której zostanie urządzona choinka, w lokalu Koła Peowiaków przy ul. Ostrobramskiej 15.

Ponadto została zarządzona zbiórka odzieży **wśród** peowiaków która zostanie rozdana dla dzieci rodzin bezrobotnych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dn. 15 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 139 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 19 m. 30. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne Klubu. Prawo wstępu na zebranie mają: członkowie Klubu, kandydaci oraz członkowie Klubu Włóczęgów Senjorów.

— **Cykl odczytów „Dawne Wilno".** Dziś inż. Narębski wygłosi w R. W. Z. N. niezmiernie ciekawy odczyt o urbanistyce Wilna w jej formach historycznych, ilustrowany przeźroczami. Początek o godz. 18 (6 pop.). Wstęp 50 gr. dla młodzieży 30 gr.

— **Studjum Muzyczne.** W sobotę dnia 16 bm. dr. Szeligowski wygłosi konferencję p. t. „Trystan i Isolda" R. Wagnera. Początek o godz. 18 (6 pop.). Wstęp 50 gr., dla młodzieży 30 gr.

— **Wydz. I Tow. Przyjaciół Nauk.** W sobotę dn. 16 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Seminarjum Polonistycznego (ul. Zamkowa 11) odbędzie się posiedzenie naukowe Wydziału I Tow. Przyj. Nauk z referatem p. Leona Sienkiewicza: Pisma literacko-krytyczne Michała Grabowskiego z lat 1825—49, nieobjęte edycjami książkowemi. Wstęp dla członków i gości.

RÓŻNE

— **Koncert** Koło Ogólno-Handlowców słuchaczów I. N. H. G. w Wilnie urządza w nadchodzącą sobotę (dnia 16 grudnia b. r.) o godzinie 6-ej wieczorem w Małej Sali Miejskiej (ul. Końska Nr. 1) koncert, na program którego złożą się występy:

W części pierwszej:

P. Biszewskiej-Świętochowskiej — artystki teatrów Miejskich.

Atrakcja! Po raz pierwszy w Wilnie: Chór Żeńskich Rewellersów pod dyrekcją p. Władysława Szczepańskiego.

Występy słynnego wirtuoza, znanego z płyt gramofonowych, pana Serafinowicza.

W części drugiej:

Chóru „Ogniska" K. P. W. pod batutą A. Czerniawskiego, Orkiestry Symfonicznej „Ogniska" K. P. W. pod dyr. Czerniawskiego.

Bilety w cenie od gr. 49 zł. 1,99 do nabycia w kasach przy wejściu.

Dochód przeznacza się na cele kulturalno-Oświatowe Koło Ogólno-Handl. przy I. N. H. Gosp.

NADESŁANE.

— **Uwaga! Esperantyści!** Dziś o godz. 9 wiecz. Wil. Stow. Esper. „Universo" urządza wieczór liter.-muz. poświęcony pamięci Dra L. L. Zamenhofa w lokalu Stow. (Makowa, 5—Wilbig). Zaprasza się Esperantystów i sympatyków.

TEATR I MUZYKA

Przedstawienie propagandowe „Czar Walca". Dziś po raz ostatni melodyjna operetka „Czar Walca" Straussa w premjerowej obsadzie z Marją Kaupe w roli głównej. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **„Pod białym koniem" w „Lutni".** Jutro jedno z ostatnich przedstawień najpopularniejszej już dzisiaj w Wilnie operetki Benatzkiego „Pod białym koniem". Pomimo ogromnych kosztów związanych z wystawieniem tego widowiska, ceny miejsc zostały zniżone. Zniżki ważne.

— **Teatr Miejski Pohulanka. Ostatnie przedstawienia „Stefka".** Dziś w piątek 15 grudnia o godz. 8 w. jedno z ostatnich przedstawień współczesnej komedji Devala „Stefek" w kapitalnych kreacjach M. Węgrzyna i J. Woskowskiego na czele całego zespołu.

We wtorek premjera sztuki w 4-ch aktach „Miriam" — wileńskiego autora Halperina w reżyserji W. Czengerego.

— **Teatr kino Rozmaitości.** Dziś, w piątek 16 grudnia (pocz. seansów o godz. 4-ej) wspaniały film „Powódź". Na scenie II akt „Rewizora" N. W. Gogola — skrót sceniczny.

KINA I FILMY.

„DZIKA DZIEWCZYNA" i 8 KRÓTKOMETRAŻOWYCH FILMÓW. (CASINO).

Klary Bow już dawno nie widzieliśmy na ekranie. Były tam podobno jakieś niewyraźne historje, grzeszki, procesy, wreszcie... ślub. Czy to prawda, czy trick reklamowy — niewiadomo. Jeśli chodzi o film w Casinie, to zakrojony on jest dość mocno na pikanterję, i to amerykańską, t. j. niezbyt wybredną. Nóżki, negliże, okazałe dekolta, noce poślubne, wszystko w specyficznym hollywodzkim sosie o milimetr od pornografji, oczywiście tej w kodeksie karnym. Tyle, żeby nie przyczepiła się policja. Pozatem dużo bicia, łamania sprzętów i tłuczenia naczyń jak przystało na film z „dziką dziewczyną", która ma sobie za punkt honoru zdemolować dokoła siebie jaknajwięcej.

Pozatem jest cały ogon jednoaktówek, w tem jedna — uważajcie o piękne panie!— lekcja „robienia się na piękną". I tu też jak w filmie z Klarą Hau, odpowiednia doza koszulek, nóżek, szlafroczków etc., dla bardzo młodszych i trochę starszych panów. (sk.).

„KRÓL NIEDOŁĘGÓW" (HELIOS).

Jest to rodzaj tej farsy, która szczególnie sobie ze wszystkiego kpi. Wyśmiewa nietylko postacie w niej przedstawione, lecz i gatunek filmu, w którym one najczęściej pojawiają się. Jest więc ubogi chłopiec, piękna artystka filmowa, która do niego robi oko, bajeczny książę rosyjski, który ratuje sytuację w restauracji (wysokie zamówienie, brak floty), wypadek, klinika, brodaty doktór (świetny!) czyhający na bogatych pacjentów, wreszcie clou wszystkiego — pełna niezwykłych zasadzek willa nieuchwytnego włamywacza. Włamywacza samego niema, ale przyjeżdża jego amerykański kolega, jakiś gangster, czy coś w tym rodzaju.

Potem następują fantastyczne historje, pełne doskonałych wyzyskanych trochę i zupełnie niewyzyskanych pomysłów. Napad na sklep jubilera i ucieczka autem straży ogniowej. Wreszcie pyszny finał z dowcipnem niedopowiedzeniem, które może sobie wypełnić widz, niemal jak chce. Film francuski. Reżyseruje Andre Rigaud. (sk.)

Z życia żydowskiego.

5000 zł. wypłaciła Żyd. Gmina Wyznaniowa w Wilnie centralom żydowskich i hebrajskich szkół powszechnych. Resztę ma Gmina wypłacić z początkiem 1934 r.

•

24 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd okręgowy „Jekopo". Na zjeździe będzie dokonany wybór nowej egzekutywy. (m)

•

We wtorek został przyjęty na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prezydent światowej organizacji sjonistycznej p. Nahum Sokołow. M. in. p. Sokołow poinformował Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o działalności Żydów obywateli polskich w Palestynie.

*

Na ostatniem posiedzeniu wileńskiego komitetu bojkotowego była omawiana sprawa akcji antyhitlerowskiej na terenie wileńskiem. Postanowiono zwołać w ciągu b. tygodnia rozszerzone posiedzenie komitetu i zaprosić przedstawicieli różnych organizacyj gospodarczych i społecznych. (m).

•

Centralny Komitet Oświaty w Wilnie wydał ostatnio książkę pod ogólnym tytułem „Za naszą szkołę". Książka przynosi bogaty materjał, dotyczący szkolnictwa żydowskiego w Wilnie.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.